

Arkadiusz Machniak*

MISJA RESOLUTE SUPPORT W AFGANISTANIE – CELE I SPOSÓB REALIZACJI

THE RESOLUTE SUPPORT MISSION IN AFGHANISTAN – AIMS AND IMPLEMENTATION

Abstract

Mission “Resolute Support” began on 1 January 2015 after the 13 years of the ISAF operation. Resolute Support is intended to support the Afghan army and the preparation of the local headquarters of the security forces and institutions subordinate to the Ministry of National Defense and the Ministry of the Interior for independent action. It is now probably the last stage of preparing Afghanistan for autonomous action. International consultants play a key role on achieving the mission. Resolute Support is for Afghanistan forces responsible for efforts to launch independent efforts and the fight against the Taliban. Support for the Afghan security forces must be carried out with the help of the international coalition.

Key words: Resolute Support, coalition, terrorism

Wstęp

W dniu 31 grudnia 2014 r. międzynarodowa koalicja powstała do walki z ruchem talibskim zakończyła swoją działalność w ramach misji ISAF (International Security Assistance Forces). Wydaje się przedwczesne, aby obecnie dokonać jednoznacznej oceny skutków operacji realizowanej w Afganistanie w ramach tej misji. Pobieżna ocena przebiegu misji ISAF może doprowadzić do skonstruowania pewnych uogólnionych tez o jej małej skuteczności i ostatecznym fiasku.

Należy zaznaczyć jednak, iż obecna sytuacja polityczno-militarna w Afganistanie nie jest tylko wynikiem operacji zbrojnych realizowanych na jego terytorium po 2001 r., czyli po upadku reżimu talibów, ale jest efektem skomplikowanych, wieloaspektowych problemów cechujących ten region Azji od wielu pokoleń.

* Pracownik Wojska Polskiego, adres e-mail: amur5@tlen.pl

O ile dyskusyjna pozostaje ocena misji ISAF jako operacji typu Counterinsurgency (COIN), to bezdyskusyjna wydaje się teza, iż bezpieczeństwo tego regionu świata przestaje być problemem w skali mikro, ale urasta obecnie do rangi bezpieczeństwa globalnego.

W szeroko rozumianym interesie bezpieczeństwa międzynarodowego leży bowiem doprowadzenie do stabilizacji sytuacji w Afganistanie i do zneutralizowania wpływu ugrupowań terrorystycznych w tej części Azji. Stanowi to obecnie ogromne wyzwanie dla społeczności międzynarodowej borykającej się aktualnie z problemem agresywnej polityki zagranicznej Rosji (również na terenie Azji) oraz zagrożeniem ze strony tzw. Państwa Islamskiego (ISIS). W przypadku ISIS jako przykładu parapaństwa jest to istotne, gdyż jego emisariusze aktywnie działają na terenie Afganistanu od 2015 r., stanowiąc zagrożenie jednocześnie dla władz i sił bezpieczeństwa tego państwa, jak również dla sił koalicji pozostających w jego obrębie po 31 grudnia 2014 r.

Dla koalicji międzynarodowej w Afganistanie priorytetem stało się wypracowanie dalszej formuły swojej obecności na jego terytorium i zakresu pomocy dla rządu w Kabulu. Przyjęte założenia dalszej pomocy w stabilizacji sytuacji w Afganistanie ukierunkowane zostały na skuteczny proces szkolenia afgańskich sił odpowiedzialnych za jego obronę i bezpieczeństwo w takim zakresie, aby w perspektywie czasu mogły przejąć pełną kontrolę nad sytuacją w macierzystym kraju. Działania te mają zostać zrealizowane w ramach nowej misji o nazwie „Resolute Support”.

Czy jednak nie jest to próba uniku w sytuacji impasu i jednocześnie próba dyplomatycznego wyjścia z tego kraju w realiach nieprzypominających wycofania się sił międzynarodowych z Iraku? Celem, jaki autor zamierza przedstawić w ramach przedmiotowego tekstu, jest ukazanie zasadniczej różnicy pomiędzy misją „Resolute Support” a wcześniejszymi formami pomocy dla tego kraju organizowanymi przez społeczność międzynarodową.

Afganistan w okresie działalności międzynarodowych sił sojuszniczych

Współczesny terroryzm jest czynnikiem zakłócającym funkcjonowanie systemu międzynarodowego, jak również pozostaje istotną kategorią zagrożenia bezpieczeństwa współczesnych państw. Jako zagrożenie o charakterze asymetrycznym terroryzm jest zjawiskiem generowanym w ramach konfliktów między stronami, z których jedna na skutek dysproporcji potencjału militarnego i innych zasobów oraz odmienności kultu-

rowych decyduje się na wybór metod asymetrycznych. W tym przypadku metody asymetryczne w działaniach terrorystycznych powinno się pojmować jako strategię niekonwencjonalne z punktu widzenia przeciwnika, przy czym pojęcie „asymetryczność” odnosi się do aktywności słabszej strony konfliktu (Liedel 2010: 17).

Pozornie jest to zaskakujące, ale współczesny świat zwalcza islamski fundamentalizm od wielu dekad. W tym czasie pojawiały się i rozwijały kolejne generacje islamskiego dżihadu, stawiające sobie za cel powrót do pierwotnych społeczno-politycznych i duchowych źródeł islamu. Minione 25 lat to okres, kiedy obserwowano najbardziej dynamiczny wzrost liczby wyznawców dżihadu. Ostatnie lata walki z islamskim terroryzmem nie przybliżyły sił sprzymierzonych do zwycięskiego końca. Również wiele niefortunnych decyzji podjętych przez USA przyczyniło się do faktycznego pogorszenia w tej batalii szeroko rozumianego Zachodu („Polska Zbrojna” 2016: 88).

Należy zatem podkreślić, że dopóki dżihadysty będą pojmowali dżihad jako instrument służący muzułmanom do narzucenia całemu światu panowania szariatu, dopóty drugorzędne znaczenie będzie miał podział na mały i wielki dżihad oraz wszelkie próby wykazania tego, która interpretacja jest poprawna. Równie mało przekonująco będą brzmieć głosy tych wszystkich, którzy starają się bagatelizować problem, twierdząc, iż radykalni muzułmanie to tylko niewielki odsetek wyznawców tej religii. Milczące przyzwolenie większości nie pozwala na stoicyzm, trzeba bowiem zaznaczyć, że świadomie walczące mniejszości, dla których życie jest największą wartością, często pociągały za sobą niezdecydowanych (Sadowski 2013: 45–46).

Historia nauczyła Afgańczyków nie ufać cudzoziemcom i zagranicznym nowinkom. Afgańczycy są lojalni przede wszystkim wobec swego rodu, klanu czy plemienia, nie zaś wobec kraju, władzy centralnej lub społeczeństwa. Większość z nich utożsamia swe interesy raczej z interesami grup niż narodu i państwa. Kochają swobodę, są dumni, hardzi i zapalcywi. Te elementy afgańskiego krajobrazu społeczno-politycznego wyróżniają Afgańczyków pośród państw Azji (Piekarowicz 1984: 10–11).

Amerykańska interwencja przeciwko reżimowi talibów w Afganistanie, będąca bezpośrednią reakcją na ataki z 11 września 2001 r., przekształciła się w najważniejszy konflikt asymetryczny na początku XXI wieku (Lakomy 2013: 185). Dane wywiadowcze wskazywały, że za atakami w Nowym Yorku stała Al-Kaida wspierana przez afgańskich talibów, co potwierdziły raporty wywiadowcze, jakie otrzymał w ciągu

pierwszych siedmiu dni po zamachu prezydent USA Georg W. Bush (Regina-Zacharski 2010: 276).

Dnia 7 października 2001 r. rozpoczęła się operacja o kryptonimie „Enduring Freedom”, kiedy to władze USA negatywnie zareagowały na afgańską propozycję postawienia Osamy bin Ladena przed sądem islamskim. W jej efekcie samoloty amerykańskie i brytyjskie dokonały pierwszych bombardowań terytorium kontrolowanego przez talibów, głównie obiektów w Kabulu oraz obszarów dozorowanych przez Al-Kaidę (Lakomy 2013: 185).

W listopadzie 2001 r. rozpoczął się drugi etap działań, który polegał na ofensywie wojsk lądowych koalicji. Połączone siły zdobywały sukcesywnie ważniejsze miasta, kolejno: Mazar-e-Sharif, Kandahar i Kabul. Opanowano również lotnisko w Bagram. Natomiast w grudniu 2001 r. rozpoczęły się walki w Tora-Bora, ostatniej twierdzy Al-Kaidy wykorzystującej sieć tuneli powstałych w czasie wojny z Rosją Radziecką, które opanowane zostały po kilku tygodniach ciężkich walk (Czarniejska 2008: 17).

Pierwsza część operacji „Ednuring Freedom” zakończyła się umiarkowanym sukcesem. Udało się zrealizować większość sformułowanych przez rząd USA celów militarnych. Likwidacji uległy wszystkie ośrodki szkolenia terrorystów w Afganistanie, obalono reżim talibów i stworzono podstawy do normalizacji sytuacji w tym kraju. Wojna z talibami doprowadziła do przejścia władzy przez polityków związanych z NATO, co rodziło nadzieję na szybką demokratyzację tego kraju i podniesienie warunków życia. Niestety, sytuacja na terenie Afganistanu w kolejnych latach nie uległa znaczącej poprawie. USA, usatysfakcjonowane osiągnięciem krótkoterminowych celów, skupiły się na działaniach w Iraku, pozostawiając teatr afgański głównie siłom NATO, które rozpoczęły przedsięwzięcia w ramach operacji ISAF (Lakomy 2013: 199).

Operacja ISAF nie była operacją o charakterze stabilizacyjnym (gdyż jest to termin z doktryny USA i jest to cały zbiór wszelkiego rodzaju działań Sił Zbrojnych USA wspierających dyplomację amerykańską), nie była również operacją pokojową (gdyż są to działania komponentów wojskowych dowodzonych bezpośrednio przez struktury ONZ), nie była też wojną (gdyż NATO nie zerwało z nikim stosunków pokojowych i nie było w konflikcie). Natomiast na podstawie porozumienia zawartego w grudniu 2001 r. w Bonn pomiędzy rządem Afganistanu (reprezentowanym przez większość przedstawicieli ugrupowań działających w Afganistanie) i NATO oraz na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ 1386, powołującej operację pokojową, oraz na podstawie rozdziału VI Karty Narodów Zjednoczonych była jedną z klasycznych

operacji reagowania kryzysowego (operacją wojskową AJP 3.-4), konkretnie operacją wspierania pokoju (AJP 3.-4.1), a dokładnie ze względu na cele i podstawy prawne – operacją wymuszenia pokoju (ang. *Peace enforcement operation*) (Trembecki 2010: 67).

Koncepcja zaangażowania sił NATO w Afganistanie wymagała określenia czasu poszczególnych jej faz. Siły koalicyjne nie przewidziały jednak pogorszenia sytuacji po 2006 r. Szczegółowe propozycje dalszych działań podjęto dopiero podczas szczytu NATO w Strasburgu w 2009 r., wskazując na konieczność szkolenia afgańskich sił bezpieczeństwa i armii oraz określając kroki niezbędne do realizacji tych celów (Belica 2014: 30).

Na poziomie strategicznym działania NATO w Afganistanie cechowały się częstymi zmianami koncepcji realizacji oraz brakiem ciągłości prowadzonych przedsięwzięć. Do 2004 r. w ramach dotychczasowych operacji nie prowadzono działań przeciwpartyzanckich, a jedynie przeciwterrorystyczne. Główny nacisk położono na zwalczanie Al-Kaidy, przez co zaniedbano działania sprzyjające poprawie funkcjonowania władz centralnych oraz polepszenia sytuacji bytowej miejscowej ludności. Po 2004 r. doszło do modyfikacji strategii w Afganistanie. Wpłynęło na to zaangażowanie sił USA w kampanię w Iraku i nieskuteczność dotychczasowych działań. Wówczas strategię uzupełniono o pozyskiwanie kontroli nad ludnością afgańską poprzez obecność wojsk na tych terenach i współpracę ze społecznością lokalną. W połowie 2005 r. ponownie zmodyfikowano strategię, głównie z powodu wzrostu liczby ataków ze strony rebeliantów. By wesprzeć wojska USA, zdecydowano się na rozszerzenie odpowiedzialności wojsk ISAF na prowincje południowe i wschodnie (Belica 2014: 34–35).

NATO wpadło w strategiczną pułapkę wynikającą z braku realnego planu stabilizacji sytuacji społeczno-politycznej w Afganistanie. Odwołując się do demokratycznych procedur wyborczych, liczone na przyjęcie zasad liberalnej demokracji realizującej idee społeczeństwa obywatelskiego. W kontekście wieloetnicznego, muzułmańskiego, zacofanego i przesiąkniętego polityczną kulturą przemocy społeczeństwa Afganistanu instytucje demokratycznej partycypacji oraz reprezentacji politycznej petryfikują tradycyjne podziały społeczno-religijno-regionalne i umacniają konfliktogenną naturę plemiennie-klanowych struktur politycznych tego kraju (Gruszczak 2010: 40).

Po zakończeniu misji ISAF i wycofaniu większości sił międzynarodowych doszło do pogorszenia stanu bezpieczeństwa w Afganistanie. Talibowie umocnili nie tylko militarną i administracyjną kontrolę na obszarach swojej tradycyjnej aktywności, ale przejęli też nowe tereny.

Obecnie kontrolują całkowicie lub w znacznym stopniu około 60 z 400 afgańskich dystryktów wchodzących w skład 34 prowincji. Oficjalnie głównymi celami ruchu talibów, który liczy od 35 do 40 tys. członków, pozostaje zmuszenie do wycofania się sił międzynarodowych, obalenie władz w Kabulu i przywrócenie Islamskiego Emiratu Afganistanu („Biuletyn PISM” nr 5 (1355), 2016: 1).

Analiza determinantów skuteczności misji obcych wojsk może iść w parze z analizą powodów destabilizacji sytuacji na terytorium ich stacjonowania. Afgańska rebelia ma podstawy w rozczarowaniu Afgańczyków, głównie tych z prowincji, nieudolnością sił międzynarodowych i nowych władz w zapewnieniu im bezpieczeństwa i poprawy bytu (Jureńczyk 2013: 248).

Afgańskie służby bezpieczeństwa przyjęły wyraźnie postawę defensywną, koncentrując się na obronie baz i punktów kontrolnych oraz zmniejszając liczbę działań ograniczających pole manewru przeciwnika. Utrzymują jednak kontrolę nad głównymi ośrodkami miejskimi, większością stolic dystryktów i kluczowymi szlakami komunikacyjnymi („Biuletyn PISM” nr 5 (1355), 2016: 2).

Zdaniem badaczy konfliktu afgańskiego społeczność międzynarodowa w tym kraju znalazła się w „pułapce strategicznej”. Doszło do takiej sytuacji ze względu na brak wizji w działaniach. Państwa europejskie nie chcą generalnie większego zaangażowania w Afganistanie. Zakładano kryzysowy charakter interwencji (stabilizacja, wsparcie bezpieczeństwa), a tymczasem przyjęła ona formę wojny przeciwpartyzanckiej. Doszło do zaognienia, a nie wyciszenia konfliktu (Iłciów 2011: 90).

Afganistan jest republiką islamską i nadal stanowi arenę, na której pozostaje u władzy umiarkowany islam – otwarty na pokojową koegzystencję i współpracę z Zachodem i państwami sąsiednimi. W kontekście aktualnej sytuacji na świecie jest to kwestia najwyższej wagi. Zagrożenie ze strony wojującego islamu, od którego zaczęła się wojna USA i sojuszników z terroryzmem, pozostaje w Afganistanie bardzo duże. Dlatego właśnie jest niezwykle ważne rozwijanie współpracy i przekazywanie dalszego wsparcia dla państw muzułmańskich, takich jak Afganistan, który ze wszystkimi swoimi defektami pozostaje muzułmańską formą demokracji, otwartą na świat zewnętrzny i zwalczającą fundamentalizm („FAE Policy Paper” 2015: 3).

Obecnie istnieją niewielkie szanse na to, aby misja w Afganistanie zakończyła się pełnym sukcesem, to jest zapewnieniem bezpieczeństwa w kraju. Głównym powodem są sukcesywnie odradzające się siły talibów, które intensyfikują działania zbrojne w tym kraju (Jureńczyk 2011: 235).

Siły międzynarodowe pozostają w Afganistanie jedyną alternatywą dla powrotu rządów talibów lub ogarnięcia kraju przez wojnę wszystkich

ze wszystkimi, aż do ostatecznego rozpadu struktur państwa. Zadania, jakie stoją przed międzynarodowymi siłami zaangażowanymi w stabilizację sytuacji, są niezmiernie trudne do zrealizowania (Regina-Zacharski 2010: 291).

Kiedy podjęta została decyzja o wycofaniu sił NATO z operacji ISAF w Afganistanie z dniem 31 grudnia 2014 r., istniała jeszcze nadzieja, że uda się ustabilizować sytuację w tym państwie, przynajmniej na tyle, aby przyszłym pokoleniom data ta nie kojarzyła się jednoznacznie jako symbol porażki NATO oraz jego sojuszników i w tym kontekście całego Zachodu. Jednak data zakończenia misji ISAF – bez względu na zmieniającą się sytuację w Afganistanie – sprawiła, że poziom bezpieczeństwa w tym państwie uległ pogorszeniu. Wkrótce stało się jasne, że Afganistan i jego mieszkańcy nie są jeszcze gotowi do samodzielnego funkcjonowania bez wsparcia ze strony społeczności międzynarodowej, asysty odnoszącej się do kwestii „twardego”, militarnego bezpieczeństwa („Polska Zbrojna” 2014: 90).

Nowa misja, jaką zaplanowano w Afganistanie, musiała obejmować nie tylko szkolenie, ale także wsparcie wywiadowcze, finansowe i logistyczne, aby mieć wpływ na bezpieczeństwo w kraju. Propozycje USA w sprawie dalszego finansowania i wsparcia sił bezpieczeństwa Afganistanu na dotychczasowym poziomie wydawały się istotne dla przyszłej stabilizacji sytuacji w Afganistanie. Pochopne zmniejszenie sił bezpieczeństwa Afganistanu mogło doprowadzić do przechodzenia części wyszkolonych żołnierzy i policjantów na stronę rebeliantów. Ze względu na ograniczenia finansowe i polityczne ze strony sił koalicji międzynarodowej konieczne stały się skoncentrowane wysiłki w celu zbudowania kompetentnych władz i administracji centralnej Afganistanu („Biuletyn PISM” nr 42 (1018), 2013: 13).

Misja „Stanowcze Wsparcie” – ostateczna szansa na stabilizację w Afganistanie czy próba dyplomatycznego wyjścia z impasu

Rozwój wypadków w Iraku w 2014 r. wskazuje, jakie konsekwencje może mieć całkowite wycofanie się sił międzynarodowych z kraju, który nie odzyskał jeszcze w pełni wewnętrznej stabilizacji. W krótkim czasie cały wysiłek finansowy i ludzki włożony w stabilizację sytuacji w Iraku może zostać zmarnowany. Nie chcąc dopuścić do zwycięstwa radykalnych islamistów, USA oraz ich sojusznicy muszą się militarnie angażować na terenie Bliskiego Wschodu. NATO uznało również, że nie może

wycofać się z Afganistanu bez obawy destabilizacji sytuacji w tym kraju, a nawet kolejnej wojny domowej na jego terytorium. Dlatego w 2013 r. rozpoczęto przygotowania do kolejnej misji sojuszu o charakterze niebojowym o kryptonimie „Resolute Support”. Jak dotąd udział w tej misji zadeklarowało 40 państw, w tym Polska („Polska Zbrojna” 2014: 30).

„Resolute Support” rozpoczęła się 1 stycznia 2015 r., zaraz po zakończeniu trwającej 13 lat operacji ISAF. Na potrzeby misji, mającej charakter szkoleniowo-doradczy, Afganistan został podzielony na pięć dowództw doradczo-szkoleniowych (Train, Advise, Assist Command-TAAC). Celem misji „Resolute Support” jest wsparcie afgańskiego wojska, policji oraz przygotowanie dowództw tamtejszych sił bezpieczeństwa i instytucji podległych ministerstwu obrony narodowej i spraw wewnętrznych do samodzielnego działania (wiadomości.wp.pl/kat,1356,title,Polacy-na-misji-Resolute-Support-w-Afganistanie-nowa-operacja-może-być-bardziej-nibe-zpieczna-dla-zolnierzy-niż-wczesniej, 13.07.2016).

Od 1 stycznia 2015 r. siły bezpieczeństwa Afganistanu (ANSF) mają w pełni odpowiadać za bezpieczeństwo w tym kraju. Zapewnione zostało wsparcie finansowe oraz obecność niewielkiej misji szkoleniowej NATO i misji antyterrorystycznej USA. NATO ma zapewnić utrzymanie dotychczasowych osiągnięć w Afganistanie, doprowadzić do osłabienia talibów i ustabilizować sytuację w kraju w ciągu dekady. W interesie społeczności międzynarodowej leży bowiem uniknięcie w dalszej perspektywie destabilizacji Afganistanu, jak to się stało w Iraku. Kontynuacja zadań szkoleniowych i antyterrorystycznych w Afganistanie jest konieczna, ponieważ brak doradców wojskowych uniemożliwiłby wpływ koalicji międzynarodowej na finansowanie afgańskich sił bezpieczeństwa oraz inne formy pomocy rozwoju dla tego kraju po 2014 r. Bez obecności USA trudno będzie oczekiwać wsparcia dla Afganistanu ze strony NATO i krajów Azji. Nie ulega wątpliwości, że dla przyszłej stabilności Afganistanu kluczowe jest rzeczywiste partnerstwo władz w Kabulu z USA i NATO („Biuletyn PISM” nr 5 (1117), 2014: 1–2).

Jeszcze przed formalnym rozpoczęciem misji „Resolute Support”, 30 września 2014 r., rząd Afganistanu podpisał z USA umowę o współpracy w sferze bezpieczeństwa i obrony (*Security and Defense Cooperation Agreement*). Dokument ten, znany wcześniej jako dwustronna umowa w sprawie bezpieczeństwa (*Bilateral Security Agreement*), był podstawowym wymogiem, aby amerykańskie wojska mogły pozostać w Afganistanie po 2014 r. Równocześnie podpisana została druga umowa – między NATO a Afganistanem, regulująca kwestię obecności personelu całej koalicji (*The status of NATO forces and NATO personel conducting mutually agreed NATO-led activities in Afghanistan*). Na podstawie tych

umów siły koalicji międzynarodowej mogą korzystać, oprócz Kabulu i Bagram, z regionalnych baz w Heracie (zachód), Mazar-e-Sharif (północ), Kandaharze (południe) i Dżalalabadzie (wschód). Ponadto koalicja może wykorzystywać lotniska w Bagram, Kabulu, Heracie, Mazar-e-Sharif, Szindad, Shorab i Kandaharze. Koalicjanci uzyskali prawo korzystania z przejść granicznych w Hajratanie w prowincji Balch, Torcham w prowincji Nangarhar, Spin Boldak zlokalizowanej na terenie południowej prowincji Kandahar, Torghondi w prowincji Herat czy też w Szerkham Bandar w prowincji Kunduz („Polska Zbrojna” 2014: 30–31).

Pierwszym dowódcą operacji „Resolute Support” był amerykański generał John F. Campbell, który dowodził siłami koalicji liczącymi około 12 tys. żołnierzy. Do udziału w doradztwie i szkoleniu sił bezpieczeństwa Afganistanu zaplanowano od 1200 do 1400 spośród nich. Podobnie jak w przypadku misji ISAF trzon tej koalicji to siły zbrojne USA. Rząd USA podjął decyzję, iż w latach 2015–2016 w Afganistanie będzie stacjonować 9800 żołnierzy US Army. W misji „Resolute Support” uczestniczą m.in. żołnierze z takich państw, jak Niemcy, Turcja, Włochy, Hiszpania, Anglia, Rumunia, Holandia, Australia, Gruzja, Litwa, Czechy, Estonia czy Polska („Polska Zbrojna” 2014: 31).

Aktualna sytuacja w Afganistanie oraz wokół niego coraz bardziej jest związana nie tylko z najnowszą kampanią militarną przeciwko ISIS, podjętą przez USA wraz z koalicją międzynarodową, lecz również z rosnącym globalnym zagrożeniem ze strony radykalnych islamistów. Afganistan w 2014 r. był areną kilku spektakularnych akcji militarnych przeprowadzonych przez talibów. Pomimo że nie zakończyły się one większymi sukcesami rebeliantów, to jednak poważnie nadszarpaneły wizerunek afgańskich sił bezpieczeństwa („Polska Zbrojna” 2014: 91).

Ponadto dalszą destabilizacją sytuacji w Afganistanie zainteresowani są nie tylko talibowie i ich islamistyczni sojusznicy, ale również państwa ościenne, które w tej części świata realizują swoje strategiczne interesy. Taka sytuacja międzynarodowa i regionalna rywalizacja mogą być czynnikami negatywnie wpływającymi na stabilizację sytuacji w Afganistanie („Polska Zbrojna” 2014: 92).

Aktualna sytuacja w Afganistanie nie jest bardziej stabilna niż w Iraku w 2011 r. Niekoniecznie musi to jednak oznaczać powtórkę z wariantu irackiego. Przyszłość Afganistanu jest kwestią otwartą. Kluczowe wydaje się obecnie bliższe współdziałanie tego państwa z USA. Podzieleni wewnętrznie Afgańczycy nie są bowiem w stanie przeciwstawić się siłom prowokowanym z zewnątrz, a walki etniczne mogą ponownie przygotować grunt pod powrót do władzy talibów („FAE Policy Paper” 2015: 95).

Pogląd ten podzielił były dowódca sił ISAF w Afganistanie gen. J. F. Dunford Jr., twierdząc, iż rząd USA będzie kontynuować dobre relacje przy współpracy z władzami Afganistanu, ulepszając jednocześnie militarny potencjał ANSF poprzez działalność amerykańskich doradców. Personel nowej koalicji może wykorzystać doświadczenia misji ISAF i stworzyć nowe rozwiązania dla systemu bezpieczeństwa Afganistanu (Resolute Support Security Force Assistance Guide 3.12, 2014: 1).

Misja „Resolute Support” ma kwaterę główną w Kabulu oraz pięć tzw. Train Advise Assist Command (TAAC) sformowanych przy sztabach korpusów oraz 111. dywizji armii afgańskiej w Kabulu. Na przykład polscy żołnierze jako zagraniczni doradcy pełnią służbę na zasadzie wkładu narodowego w bazie Gamberii przy TAAC-East zlokalizowanym obok 201. Korpusu ANA. Specyfikę pracy doradców międzynarodowych trudno porównać do zgrupowań bojowych działających poprzednio. Każdy oficer wykonuje zadania w innej komórce sztabowej. Wszyscy doradcy pracują na rzecz podniesienia zdolności afgańskich sił bezpieczeństwa. Rozmowy doradców ze stroną afgańską na poziomie ministerstwa obrony (Ministry of Defence – MoD) oraz ministerstwa spraw wewnętrznych (Ministry of Interim – MoI) i innych instytucji centralnych, takich jak sztab generalny, komenda główna afgańskiej policji, prowadzone są codziennie z wyjątkiem piątku. Misja ta realizuje więc zadania wyłącznie na szczeblu centralnym i korpusu. Jest obecnie prawdopodobnie ostatnim etapem przygotowania Afganistanu do samodzielnych działań. Doradcy międzynarodowi pełnią zasadniczą rolę w realizacji celu misji. To oni są źródłem profesjonalnej wiedzy i doświadczenia przekazywanego dowódcom, szefom i kierownikom urzędów centralnych, a także na poziomie korpusu. W misji tej obowiązki doradców pełnią oficerowie, pracownicy wojska (DoD Civilians – pracownicy Departamentu Obrony USA) oraz pracownicy kontraktowi. Łączący ich wspólny mianownik to posiadane doświadczenie w służbie i pracy na podobnym stanowisku, na jakim pracują afgańscy oficerowie i urzędnicy. Większość cywilnych doradców to również emerytowani oficerowie i urzędnicy państwowi (www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/16618?t=Misja-Resolute-Support-inna-od-wszystkich, 21.08.2016).

Opracowane założenia świadczą, że do misji „Resolute Support” przyjęto personel w pełni kompetentny i zdeterminowany do kreowania długoterminowych działań. Pełny sukces tych działań musi skutkować podtrzymaniem dotychczasowych osiągnięć i zneutralizować zaplecze dla terroryzmu w tym kraju (ISAF Security Force Assistance Guide 2.0, 2014: 1).

W Afganistanie żołnierze koalicji nie biorą już bezpośredniego udziału w operacjach zbrojnych, ale zagrożenie nie uległo zmniejszeniu i należy liczyć się z niebezpieczeństwem, kiedy doradcy opuszczają określoną bazę („Polska Zbrojna” 2015: 50).

Siły bezpieczeństwa Afganistanu osiągnęły ważny etap w swojej działalności. Widoczny jest postęp w ich działaniu, ale nie jest to potencjał stały i równomierny. Jest jeszcze wiele spraw do uregulowania w procesach zarządzania i funkcjonowania instytucji Afganistanu. W ocenie doradców koalicyjnych wiele sektorów strategicznych, np. logistyka i wywiad sił bezpieczeństwa tego państwa, wymagają dalszej przebudowy (ISAF Security Force Assistance Guide 2.0, 2014: 3).

Misja „Resolute Support” w Afganistanie miała zostać zakończona w 2016 r., jednak trwa nadal. Szkolenia koalicjantów pomagają siłom bezpieczeństwa Afganistanu, które wykazują się odwagą i determinacją. Obecnie brak jest danych co do terminu zakończenia tej misji. Część krajów członkowskich złożyła kolejne obietnice wpłat finansowych do międzynarodowego funduszu, z którego utrzymywane są siły bezpieczeństwa Afganistanu. Fundusz ten dysponuje obecnie kwotą 1,5 mld dolarów USA (wiadomości.com/misja-resolute-support-afganistanie-przedłużona, 21.08.2016).

Jest to istotne, gdyż ze strony części koalicjantów, np. USA, padają zarzuty, iż wysiłek militarny tego kraju nie był wsparty należyтым międzynarodowym poparciem finansowym („Stars and Stripes” 2015: 32).

Według ekspertów poprzedzająca misję Resolute Support operacja ISAF doprowadziła pomimo trudności do zbudowania afgańskich sił bezpieczeństwa w liczbie około 350 tys. żołnierzy oraz funkcjonariuszy policji i straży granicznej. W ramach nowej misji wojska koalicyjne nie są tak widoczne jak przed 2014 r. Zadania misji związane z doradzaniem i szkoleniem realizowane są tylko w bazach wyższych dowództw i ministerstwach. Liczba żołnierzy uczestniczących w misji Resolute Support musi być wystarczająca, gdyż to siły bezpieczeństwa Afganistanu mają prowadzić akcje bojowe w sposób samodzielny. W misji Resolute Support około 20% stanowisk jest zarezerwowanych dla instruktorów i doradców. Reszta personelu skupia się na zadaniach wspomagających, takich jak ochrona, wsparcie teleinformatyczne czy też zarządzanie procedurami („Polska Zbrojna” 2014: 32).

Opracowana wcześniej strategia zakładała zmniejszenie sił stacjonujących w Afganistanie. W tym przypadku istnieje jednak ryzyko większych zagrożeń dla stanu bezpieczeństwa w tym państwie, co może zostać zrównoważone przez zakładane ponowne podniesienie liczby żołnierzy amerykańskich stacjonujących w tym kraju. Ze względu na

relacje z rządem Afganistanu, jak również oceniając lokalne rozgrywki, polityczne siły międzynarodowe stacjonujące w Afganistanie powinny skupić się na szkoleniu sił bezpieczeństwa tego kraju tak, aby płynnie przejść do kolejnej misji sił koalicyjnych (Górka-Winter 2015: 2).

Zakończenie

Sytuacja polityczna i gospodarcza Azji powinna być postrzegana z uwzględnieniem czynników militarnych w zdecydowanie większym stopniu. Dzisiaj jest bowiem istotne, aby dostrzegać różnice wynikające z różnych strategii politycznych i militarnych, potencjałów obronnych czy też uwarunkowań regionalnych (Marszałek-Kawa, Gawłowski, red. 2012: 7).

Doświadczenia z Afganistanu pokazują, że NATO, biorąc pod uwagę brak wspólnej strategii, jest niezdolne do prowadzenia tak ambitnych projektów, jak budowa nowego państwa czy choćby zdolność użycia siły tam, gdzie jest to potrzebne. NATO nie jest w stanie sprostać szerokiemu wachlarzowi wyzwań, jakie należało zrealizować przy wkroczeniu do Afganistanu. Misja ISAF wywołała dyskusję, czy NATO stać na takie wyzwanie („Biuletyn Międzynarodowy INP i SM UJ” nr 10, 2018: 5).

W ocenach ekspertów bieżąca sytuacja w Afganistanie wydaje się pogarszać, co zapoczątkowało wycofanie się wojsk ISAF. Niekorzystny kierunek rozwoju sytuacji w tym kraju jest efektem współistnienia kilku czynników, z których najważniejsze to słabość afgańskich sił bezpieczeństwa i umacnianie się struktur talibów. Jeszcze przed końcem misji ostrzegano, że ANSF mogą być niezdolne do samodzielnych działań. Opinie te nie były uwzględniane przez zachodnich polityków, którzy podkreślali krótkoterminowe cele i aspekty ideologiczne, tj. szybkie wyjście z tego kraju, co miało być przedstawione międzynarodowej opinii publicznej jako sukces. Nie uwzględniono realiów istniejących w Afganistanie, jak również zabrakło długoterminowej strategii wobec tego kraju („Polska Zbrojna” 2016: 98).

Powyższe pośrednio potwierdził sekretarz generalny NATO w trakcie jednej ze swoich konferencji prasowych, twierdząc, że wojsko afgańskie czyni pewne postępy, ale wsparcie tych działań wymaga dalszego międzynarodowego wysiłku („Stars and Stripes” 2015: 3).

Czy istnieją jednak realne powody, dla których społeczność międzynarodowa może pozostawić Afganistan w rękach rodzimych polityków przedkładających archaiczne zasady etniczno-plemienne nad standardy współczesnych zasad demokracji i polityki? Czy sytuacja w Afganistanie

upoważnia do zmniejszania zaangażowania sił międzynarodowych w przebudowę tego państwa i walkę z terroryzmem? Z popełnionych błędów należy wyciągać wnioski i kreować konstruktywne rozwiązania. Przedwczesne wyjście sił koalicyjnych z Afganistanu może przynieść negatywne skutki nie tylko dla tego regionu Azji, ale też całego świata. Dojdzie tym samym do powtórzenia wariantu z Iraku.

Faktem jest, iż afgańska armia i pozostałe siły bezpieczeństwa dalekie są od poziomu wojsk NATO. Niemniej jednak wydaje się, że kurs przyjęty po zakończeniu misji ISAF jest z wielu względów słuszny. Koniec misji ISAF wymusił bowiem na strukturach afgańskich odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa podjęcie działań zmierzających do samodzielnych wysiłków i walki z talibami. Przebudowa jednak musi być realizowana przy wsparciu sił międzynarodowych, które to w stosunku do partnerów afgańskich dzieli przepaść technologiczna, szkoleniowa i mentalnościowa.

Koalicja międzynarodowa nie może pozostać wobec Afganistanu bierna, gdyż konflikt w tym państwie dawno przestał mieć aspekt istotny tylko dla regionu, ale ma znaczenie dla bezpieczeństwa globalnego. Stabilizacja sytuacji leży w interesie społeczności międzynarodowej bez względu na koszty finansowe realizowanych w Afganistanie operacji militarnych.

Zasady i strategia misji Resolute Support wydają się logiczne. Nie można jednak przebudować sił bezpieczeństwa Afganistanu w ciągu dwóch czy też trzech lat. Po pierwsze więc, misja ta musi trwać dłużej niż operacja ISAF. Po drugie, należy podjąć trud przebudowy etosu zawodowego żołnierzy i funkcjonariuszy afgańskich sił bezpieczeństwa np. poprzez ich edukację w krajach państw NATO, a w dalszej kolejności służbę w rodzinnym kraju. Pomimo że powyższe wydaje się naiwne, należy wziąć pod uwagę różnice w wykształceniu i mentalności młodych afgańskich oficerów kształconych w krajach europejskich czy też USA, w porównaniu do ich starszych kolegów (w dużej części bez wykształcenia wojskowego) wywodzących się ze struktur np. mudżahedinów. Trud włożony w kształcenie młodych kadr sił bezpieczeństwa i ich dobre relacje z siłami międzynarodowymi przyniosą w perspektywie pozytywne efekty w postaci przejmowania pełnej odpowiedzialności za sytuację w tym kraju. Doradztwo przedstawicieli koalicji międzynarodowej musi być ponadto ukierunkowane na szkolnictwo wojskowe i policyjne w Afganistanie w takim stopniu, aby przemodelować te formacje do poziomu zbliżonego do NATO.

Społeczność międzynarodowa zmuszona jest do większego wysiłku finansowego, aby solidarnie wspomagać Afganistan w stopniu umożliwiającym neutralizowanie jeszcze jednego zagrożenia bezpośrednio związanego

z ekspansją islamskiego terroryzmu do Europy, to jest z wielką falą muzułmańskiej imigracji. Jest to problem, z którym przywódcy państw Zachodu nie potrafią sobie poradzić i wobec którego nie mówią jednym głosem.

Bibliografia

- Belica B. 2014, *NATO wobec konfliktów w Afganistanie: wyzwanie na miarę XXI wieku*, „Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem” nr 1(3), Ostrowiec Świętokrzyski.
- „Biuletyn Międzynarodowy Instytutu Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2008, nr 10.
- „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2013, nr 42 (1018).
- „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2014, nr 5 (1117).
- „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2015, nr 87 (1324).
- „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2016, nr 5 (1355).
- Czarniejewska M. 2008, *Sytuacja w Afganistanie po obaleniu reżimu talibów*, „Studia Bliskowschodnie UJ” nr 2 (2) (wydanie internetowe).
- „FAE Policy Paper” 2015, nr 6.
- Gruszczak A. 2010, *Czy NATO jest jeszcze potrzebne? Nieortodoksyjne spojrzenie na strategię Sojuszu Północnoatlantyckiego na przykładzie konfliktu afgańskiego*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2010, vol. 4, Wrocław.
- Ileciów A. 2011, *NATO w impasie. Perspektywy rozwoju*, „Doctrina. Studia społeczno-polityczne” 2011, nr 8, Siedlce.
- ISAF Security Force Assistance Guide 2.0, 2014, HQ Kabul.
- Jureńczyk Ł. 2011, *Użycie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w misjach pokojowych i stabilizacyjnych w południowo-zachodniej Azji w pierwszej dekadzie XXI wieku. Od zaangażowania do wycofania*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, vol. 5, Wrocław.
- Jureńczyk Ł. 2013, *Jaka strategia w Afganistanie?*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” vol. 7, Wrocław.
- Lakomy M. 2013, *Misja International Security Assistance jako wyzwanie dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Studia Politicae Universitatis Silesiense”, t. II, Katowice.
- Liedel K. 2010, *Zwalczanie terroryzmu międzynarodowego w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Warszawa.
- Marszałek-Kawa J., Gawłowski R., red. 2012, *Ewolucja azjatyckiej polityki bezpieczeństwa*, Toruń.
- Piekarczyk R., 1984, *Cień Amanullaha*, Warszawa.
- „Polska Zbrojna” 2014, nr 12.
- „Polska Zbrojna” 2015, nr 12.
- „Polska Zbrojna” 2016, nr 6.
- „Polska Zbrojna” 2016, nr 9.
- Regina-Zacharski J. 2010, *Wojna w Afganistanie* [w:] *Współczesne konflikty zbrojne*, red. R. Łoś, J. Regina-Zacharski, Warszawa.
- Resolute Support Security Force Assistance Guide 3.12, 2014 (B), HQ Kabul.
- Sadowski M. 2013, *Diżhad – święta wojna w islamie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 8, Emów.

“Stars and Stripes” 2.12.2015.

“Stars and Stripes” 17.10.2015.

Trembecki J. 2010, *Sztuka operacyjna a strategia w Afganistanie*, „Bellona”, nr 1, Warszawa.

wiadomości.com/misja-resolute-support-afganistanie-przedluzona.

wiadomości.wp.pl/kat,1356,title,Polacy-na-misji-Resolute-Support-w-Afganistanie-nowa-operacja-moze-byc-bardziej-niebezpieczna-dla-zolnierzy-niz-wczesniej.

www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/16618?t=Misja-Resolute-Support-inna-od-wszystkich.